

# Władysław Nowak

---

## Życie liturgiczne staroobrzędowców czyli Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi w Wojnowie na Mazurach

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 501-514

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Władysław Nowak

## Życie liturgiczne staroobrzędowców czyli Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi w Wojnowie na Mazurach

### 1. Wprowadzenie

Początek dziejów etnicznej wspólnoty chrześcijan wschodnich, zwanych staroobrzędowcami, przypada na drugą połowę XVII w. Bezpośrednią przyczyną rozłamu (tzw. raskołu, schizmy) był konflikt powstały w związku z reformą ksiąg liturgicznych i kościelnych (1652—1658), której inicjatorami byli car Aleksy Michajłowicz oraz patriarcha Nikon. Patriarcha Nikon postanowił wprowadzić w Cerkwi pewne reformy życia liturgicznego. Jako wybitny humanista wiedział, że rosyjskie księgi liturgiczne spisane w języku staro-cerkiewno-słowiańskim różnią się w niektórych szczegółach od greckich oryginałów. Zwolał w 1654 r. w Moskwie sobór, który zatwierdził nowe tłumaczenia ksiąg, a także kilka innych zmian, mających upodobnić liturgię rosyjską do bizantyjskiej. Ze zmianami nie pogodziła się część duchowieństwa, z biskupem Kołomenskim i protopopem Awwakumem na czele<sup>1</sup>. Rozłamowców od tego czasu zaczęto nazywać raskolnikami, staroobrzędowcami lub starowiercami. Wśród raskolników doszło z kolei do podziału na dwie grupy: popowców, którzy wybrali własną hierarchię duchowną, i bezpopowców, którzy zniechęceni do popierającego w większości reformę duchowieństwa stwierdzili, że będą się obywać bez księży. Ich funkcje mieli pełnić świeccy, zwani nastawnikami. Większość polskich staroobrzędowców to właśnie bezpopowcy. Na Mazurach nazywani byli także filiponami (od mnicha Filipa — twórcy tego odłamu starowierców)<sup>2</sup>. Po surowym rozprawieniu się władz kościelnych ze zwolennikami starych obrzędów na soborach w latach 1666—1667, władze państwowe zastosowały wobec nich okrutne represje. Bitych i torturowanych raskolników zaczęto wysyłać na odludne krańce państwa lub zamykać w więzieniach. Wielu z nich udało się na emigrację do krajów o większej tolerancji religijnej niż Rosja<sup>3</sup>.

---

1 *Żywot protopopa Awwakuma przez niego samego nakreślony i wybór innych pism*, przełożył oraz wstępem opatrzył Wiktor Jakubowski, Wrocław 1972; E. Siemiaszkiewicz, *Listy protopopa Awwakuma*, W drodze, 1960, nr 2, ss. 67—78; R. Łużny, *Z listów protopopa Awwakuma*, Znak, 1980, nr 307, ss. 29—38; Protopop Awwakum, *Listy do cara Aleksego Michajłowicza*, tł. R. Łużny, ibidem, ss. 39—55.

2 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII—XX w.*, Warszawa 1977; idem, *Dzieje badań nad staroobrzędowcami w Polsce*, Studia Religioznawcze, 1979, nr 14; idem, *Staroobrzędowcy*, w: *Mragowo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1975; idem, *Folklor staroobrzędowców na ziemiach polskich*, Studia Polono-Slavia Orientalia, 1984, nr 8, ss. 251—278; L. M. Szwengrub, *Religia jako czynnik więzi grupowej. Z badań nad grupą filiponów w województwie olsztyńskim*, Roczniki Socjologii Wsi, 1968, nr 8, ss. 153—170.

3 W Królestwie Polskim w połowie XIX w. było ich około 6—7 tys., natomiast w Prusach ponad tysiąc. Na początku XX w. liczba staroobrzędowców w Rosji była oceniana na około 20 mln wiernych. Obecnie jest ich

Pierwsi staroobrzędowcy przybyli na Mazury w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. z ziemi suwalsko-sejneńskiej w Królestwie Polskim. Osiedlenie się staroobrzędowców w owym czasie leżało w interesie władz pruskich, gdyż stan ludności zaniedbanej prowincji mazurskiej zmalał o 14% na skutek wojen napoleońskich i epidemii, a ze względów politycznych kolonizowanie tego regionu przy pomocy ludności polskiej było ograniczane przez władze pruskie już w 1724 r.<sup>4</sup> Przesiedleńcom zostały wyznaczone tereny nad rzeką Krutynią, w okolicach Starej Ukty, gdzie założyli jedenaście wsi; w 1833 r. osiedla te liczyły około trzysta mieszkańców, w 1847 r. ich liczba wzrosła do tysiąca siedemdziesięciu pięciu. Przybysze zdecydowali się na izolację od świata, wybierając surowy, ascetyczny tryb życia i przywiązanie do tradycji. Szacunek społeczności starowerskiej dla przepisów religijnych i dbałość o ich wprowadzanie w życie wywierały bardzo pozytywny wpływ na okoliczną ludność ewangelicką i katolicką. Starowierców cechowała gościnność i abstynencja, uczciwość, pracowitość. Wart odnotowania jest fakt, że starowierzy mazurscy, mimo zachęcających nagród pieniężnych, nie wydali władzom pruskim Polaków zbiegłych tam po powstaniu listopadowym. Ukrywali ich, podając za swoich krewnych. Założyli w Wojnowie własną świątynię (molennę) oraz dwa monastery. W końcu XIX w. grupa filiponów pod wpływem mnicha Pawła Pruskiego powróciła do jedności z prawosławiem jako jednowiercy. Część z nich, w liczbie około dwustu, powróciła do Rosji. Po wybudowaniu w latach 1922—1927 cerkwi prawosławnej w Wojnowie grupa starowierców przeszła na jednowierstwo, tzn. podporządkowała się hierarchii prawosławnej, ale zachowała stare formy obrzędu. Obecnie na Mazurach zamieszkują dwie wsie: Wojnowo i Gałkowo. W 1930 r. wspólnota wojnowska przyjęła zwierzchność Rady Naczelnej Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego w Polsce, nie posiadającego hierarchii duchownej, z siedzibą w Wilnie. Na trzecim soborze w 1993 r. dotychczasowa nazwa: Wschodni Kościół Staroobrzędowy nie posiadający hierarchii została zmieniona na: Staroprawosławna Pomorska Cerkiew w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>5</sup>.

Staroobrzędowcy po wymarciu duchowieństwa wyświęconego przed reformą nikońską uznali, że nie ma już ważnie wyświęconych kapłanów, więc ich przewodnikiem jest jedynie Chrystus. Jako chrześcijanie, którzy nie posiadają hierarchii duchownej, wybierają spośród siebie „starika” (nazywanego też nastawnikiem), który przewodniczy całej wspólnotie<sup>6</sup>. Do uprawnień nastawnika należy przewodniczenie nabożeństwom,

---

w świecie około 3 mln, głównie w Polsce, Bułgarii, Rumunii, na Litwie, w Ameryce i Australii. Według danych Naczelnej Rady Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi na Litwie jest ich tam około 50 tys.; według danych oficjalnego spisu państwowego w Litwie z 2001 r. jako staroobrzędowcy określili się 23 073 obywateli. Wierni skupieni są w 58 gminach. Duchową opiekę sprawuje 12 nastawników (duchownych) i 6 pełniących obowiązki nastawników. Według danych statystycznych z roku 1994 na Mazurach staroobrzędowców jest około 90.

4 W. Jakubowski, *Z historii kolonii staroobrzędowców rosyjskich na Mazurach*, Slavia Orientalis, 1961, t. 10, z. 1, ss. 81—103.

5 Z. Jaroszewicz-Pierśniawcew, *Staroprawosławna Pomorska Cerkiew w RP*, w: *Ekumeniczny leksykon Kościołów i wspólnot religijnych województwa warmińsko-mazurskiego*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 1999, ss. 44—45.

6 „W celu odprawienia nabożeństwa każda gmina może ze swego łona, albo spośród obcych przedstawionych jej kandydatów wybrać dla siebie duchownego. Kandydat musi odpowiadać kanonicznym warunkom Kościoła staroobrzędowego, być niekaranym oraz posiadać przymioty fizyczne, umysłowe i moralne, wymagane do spełniania obowiązków duchownego gminy. Naczelna Rada po ostatecznym wyborze i przedstawieniu kandydata przez gminę bada, czy kandydat posiada wymagane przymioty i jeżeli go uzna za zdolnego do wypełniania obowiązków duchownego, przedstawia kandydata władzom państwowym” — S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 707.

sprawowanie liturgii chrztu, spowiedzi, odwiedzanie chorych i przewodniczenie pogrzebom<sup>7</sup>, ma on prawo nosić szaty duchowne, urządzać uroczystości kościelne<sup>8</sup>. Jako przewodniczący każdego nabożeństwa czyta Ewangelię, czego innym wyznawcom czynić nie wolno.

Staroobrzędowcy służbę Bożą sprawują według ksiąg wydanych przed rokiem 1654, kiedy to ukazała się księga liturgiczna tzw. *Służebnik*<sup>9</sup>. Odpowiednie formy nabożeństw sprawują tylko przed ikonami napisanymi według starych wzorców bizantyjskich<sup>10</sup>.

Staroobrzędowcy uznają jedynie sakramenty chrztu i pokuty, a od kilkudziesięciu lat także małżeństwa. Poza tym opierają swe odstępstwo od oficjalnej Cerkwi prawosławnej na następujących zasadach:

1. Nabożeństwa odprawiać należy jedynie według starych ksiąg wydanych przed 1654 r.

2. Imię Chrystusa należy pisać „*Isus*”, a nie jak u prawosławnych „*Iisus*” (inskrypcje na ikonach, krzyżach).

3. Przy żegnaniu się znak krzyża winien być czyniony dwoma palcami — wskazującym i środkowym — dla wyrażenia wiary w dwie natury Chrystusa (boską i ludzką).

4. Używany i czczony może być tylko „Ośmikonieczny krzyż” (ośmiokończasty krzyż).

5. Obrzędu chrztu dokonuje się przez trzykrotne zanurzenie w wodzie, nigdy zaś przez polanie lub pokropienie<sup>11</sup>.

6. Procesje wokół świątyni winny chodzić za słońcem, a nie przeciw słońcu.

Za podstawę swego wyznania uznają: Pismo Święte, tradycję pierwszych siedmiu soborów powszechnych, przepisy kościelne dotyczące odprawiania nabożeństw bez duchownych i nauki zawarte w księdze: *Pomorskie otwiety*, napisanej w roku 1723 przez przeora klasztoru wygowskiego Andrieja Denisowa (1674—1730)<sup>12</sup>.

## 2. Służba Boża niedzielną

W czasach apostoelskich dniem służby Bożej w chrześcijaństwie staje się pierwszy dzień tygodnia, zwany dniem Pańskim, dniem Zmartwychwstania Chrystusa, dniem łamania chleba<sup>13</sup>. Dla chrześcijan to dzień, który upamiętnia Zmartwychwstanie Pana, Zesłanie Ducha Świętego, a także uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy i objawienie się Chrystusa apostołom. W ten sposób niedziela stała się dla chrześcijan wyrazem jedności ich wspólnoty z Chrystusem. Z tym dniem chrześcijanie łączyli te praktyki, które Żydzi

7 E. Sukertowa-Biedrawina, *Filiponi na ziemi mazurskiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 1(71), ss. 60—61.

8 *Statut Wschodniego Kościoła Staroobrzędowców nie posiadającego hierarchii duchownej z 25 marca 1984 r.*, w: W. Wysoczański, M. Pietrzak, *Prawo Kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich w Polsce*, Warszawa 1997, s. 426.

9 Księga liturgiczna bizantyjsko-słowiańska, zawierająca porządek Służby Bożej — O. Narbutt, *Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyjsko-słowiańskich*, Warszawa 1979, ss. 59—61. Zob. także A. Znosko, *Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Warszawa 1983, ss. 321—323.

10 Z. Jaroszewicz-Pierestawcew, *Staroprawosławna Cerkiew w RP*, s. 45; G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka. Rosyjskie ikony maryjne od drugiej połowy XVII wieku*, Olsztyn 2000, s. 137.

11 Z. Jaroszewicz-Pierestawcew, *Staroprawosławna Cerkiew w RP*, s. 45.

12 Ibidem.

13 Por. Dz 20, 7; 2, 42; Ap 1, 10.

wiązali z szabatem, jak odmawianie modlitw publicznych, czytanie Pisma Świętego, składanie ofiar, rozdzielanie jałmużny.

Chrześcijaństwo z obchodem niedzieli wiąże wspomnienie Zmartwychwstania Chrystusa. Chrześcijanie wschodni podkreślają to nawet samą nazwą niedzieli: *Woskriesienije*. Wybór pierwszego dnia po szabacie (Mk 16,2; 1 Kor 16,2; Dz 20,6—12), pierwszego dnia tygodnia, jako dnia Pańskiego dla upamiętnienia tajemnicy paschalnej Chrystusa, zdeterminowało go jako dzień nabożeństw chrześcijan. Przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga, wspólnota liturgiczna przyjmuje postawę Chrystusa składającego ofiarę i jednoczy się z Nim, jak i między sobą<sup>14</sup>.

Staroobrzędowcy, czyli filiponi, aby zadośćuczynić tym obowiązkom, praktykują modlitwę we wspólnocie, gromadząc się na nabożeństwie w molennie, na Mazurach nazywanej molenną, we wszystkie niedziele i święta<sup>15</sup>. Dom modlitewny podobny jest do cerkwi, ale bez ołtarza i drzwi królewskich. Składa się z przedsionka, pomieszczenia, w którym stoją wierni, i części zwanej *swiataja swiatych*, „gdzie modli się nastawnik wraz z kniźnikami”<sup>16</sup> (uczeni w Piśmie Świętym) i chór. Na wschodniej ścianie w rzędach wiszą ikony, tzw. ikonostas<sup>17</sup>, a przed nimi — na ruchomych, ustawionych na odpowiedniej wysokości świecznikach — podczas nabożeństw płoną świece. We wspólnocie staroobrzędowców w Wojnowie wyznawca, który uczęszcza regularnie na nabożeństwa, wchodząc do molenny, żegna się trzy razy, po czym oddaje przed ikonami trzy pokłony do ziemi. W przypadku, kiedy nie spełnia niedzielnych praktyk regularnie, odmawia modlitwę<sup>18</sup>, w której prosi Boga o zmiłowanie, odwołując się do Jego miłosierdzia i powtarzając wezwanie: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”. Wezwanie to powtarza trzykrotnie, za każdym razem żegna się i oddaje głęboki pokłon. Następnie, odmawiając „Chwała Ojcu”, także kłania się do ziemi<sup>19</sup>.

Niedzielną służbę Bożą staroobrzędowców w swej strukturze jest prosta. Ową strukturę stanowią: czytania Pisma Świętego i to tylko Nowego Testamentu, śpiewy, kadzenia i pouczenia. Starego Testamentu nie czytają z tego względu, jak twierdzą, że wiele miejsc nie nadaje się do głośnego czytania. Nabożeństwa są bez procesji, błogosławieństwa, kazań i szat liturgicznych. Śpiewy wykonują unisono *po kriukam*, czyli według znaczków notacji beznutowej wywodzącej się z tradycji bizantyjskiej obowiązującej w Starej Rusi, a zmienionej po reformie nikonianńskiej na nutową<sup>20</sup>.

14 W. Botoz, *Rola niedzieli w życiu chrześcijańskim*, Homo Dei, 1977, nr 46, ss. 263—271; W. Nowak, *Świętowanie niedzieli w świetle nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Olsztyn 1995, ss. 40—68; B. Nadolski, *Antropologiczno-kulturowe walory niedzieli w dzisiejszym społeczeństwie*, w: *Niedziela w społeczeństwie pluralistycznym*, pod red. E. Mateja, R. Pierskała, Opole 2001, ss. 45—52.

15 Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, *Staroprawosławna Cerkiew w RP*, ss. 45—46.

16 Ibidem, s. 46.

17 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 164.

18 Modlitwę można odmówić własnymi słowami, np. jak podawał pan Makarowski (jeden z najstarszych starowierców, w 1986 r. liczył 89 lat, zamieszkały w Gałkowie): „Boże Jezusa Chrystusa Syna Twojego, przyjmij modlitwę Twojej Matki i Prawdziwego Twojego Syna i Świętego Anioła Stróża mojego i wszystkich świętych. Zmiłuj się i przebacz mnie grzesznemu jako bojącemu się i kochającemu Ciebie. Nie karz mnie za moje przewinienia, lecz miej mnie w swojej opiece. Amen”. Zob. Z. Krajza, *Służba Boża Chrześcijan Wschodnich zwanych Filiponami na Mazurach w Wojnowie*, Olsztyn 1987 (mps w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej), s. 41.

19 Ibidem, ss. 41—42.

20 Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, *Staroprawosławna Cerkiew w RP*, s. 45.

Nabożeństwo niedzielne w molennie w Wojnowie rozpoczyna się o godz. 8 rano. Na początku nabożeństwa zebrani odmawiają *obyczajno naczalo*<sup>21</sup>, po czym wszyscy powtarzają dwanaście razy „Panie, zmiłuj się”. Następnie kniżnicy recytują trzy psalmy (16; 24; 50;), po nich przy pulpitych (*nalojach*) czytają odpowiedni fragment *Apostola*<sup>22</sup> przeznaczony na daną niedzielę lub święto. Kniżnicy wykonują także odpowiednie aklamacje i responsoria na przemian z wiernymi. Po zakończeniu czytania *Apostola*, wierni śpiewają antyfony, które uprzednio podaje kniżnik. Są one związane treściowo z fragmentem Pisma Świętego, który był czytany uprzednio. Antyfony śpiewane przez wiernych są wykonywane na głosy, bez akompaniamentu jakiegokolwiek instrumentu muzycznego. Po odczytaniu *Apostola* i odśpiewaniu antyfon, wierni intonują trzykrotnie *Alleluja*. W tym czasie „starek” okadza Ewangeliarz i podchodzi do głównego *naloja*, aby czytać Ewangelię przeznaczoną na tę niedzielę<sup>23</sup>, potem wszyscy odmawiają „Wierzę”, „Ojciec nasz” oraz „kondaki”<sup>24</sup> dnia, uroczystości albo świętego. Na koniec wierni powtarzają czterdzieści razy „Gospodi, pamiłuj”, modlitwę do Trójcy Przenajświętszej mnicha Marka. Nabożeństwo kończy się *odpustem*<sup>25</sup> oraz dialogiem przeproszających się uczestników niedzielnej służby Bożej.

Oczywiście świętowanie dnia Pańskiego przez staroobrzędowców ma swoją bogatą obrzędowość i zwyczaje pielęgnowane w rodzinie, w domu.

### 3. Sprawowanie sakramentu chrztu

Staroobrzędowcy po reformie Nikona odrzucili sakramenty, pozostali jedynie przy chrzcie i spowiedzi. Wyznają, że do udzielania i przyjmowania innych sakramentów ludzie nie są godni.

Zachowywali bardzo rygorystycznie zasadę, zgodnie z którą dziecko chrzczono czterdziestego dnia po urodzeniu i nadawano mu imię takiego świętego, jaki figurował w kalendarzu w dniu udzielania chrztu<sup>26</sup>. Ten zwyczaj z biegiem czasu uległ rozluźnieniu i rodzice wybierali dziecku imię takiego świętego, jakiego obchodziło się w oktawie od urodzenia dziecka. Mimo jednak modernizacji tradycji nie uległ zmianie sam ryt chrztu. Wierni twierdzą, że Chrystus chrzcił się w wodzie przez zanurzenie, dlatego i oni udzielają chrztu w wodzie przez trzykrotne zanurzenie. Nie uznają chrztu przez polanie wodą<sup>27</sup>.

Chrztu we wspólnocie staroobrzędowców w Wojnowie udziela się wspólnie w molennie, choć dawniej chrzczono w jeziorze Duś i w rzece Krutyni. Chrzty

21 *Obyczajno naczalo* — zwykły początek — nazwa zestawu modlitw liturgicznych, rozpoczynających określone formularze tekstów liturgicznych szczególnie w liturgii godzin. Por. O. Narbutt, op. cit., s. 129.

22 *Apostol* — księga liturgiczna bizantyjsko-słowiańska, używana przy sprawowaniu Służby Bożej zawierająca teksty Dziejów Listów Apostolskich. — O. Narbutt, op. cit., s. 55; A. Znosko, op. cit., s. 39.

23 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 66.

24 *Kondak* — nazwa krótkiej pieśni, będącej jedną ze zmiennych części liturgii mszalnej i liturgii godzin. Kondak jest jednym z tych tekstów liturgicznych, które związane są z każdą akcją liturgiczną. Treścią kondaka jest syntetyczny zarys życia świętego bądź historii dotyczącej określonej Tajemnicy Zbawienia albo też jest nią skrót innej myśli związanej z określoną akcją liturgiczną, która rozwinięta jest w innym formularzu (w nabożeństwie śpiewane są razem z troparami). Trzydzieści kondaków jest częścią akafista. Kondaki śpiewane są wg ośmiu tonów muzycznego systemu bizantyjskiego — O. Narbutt, op. cit., s. 125.

25 *Odpust* — modlitwa stanowiąca zakończenie służby Bożej i odprawę wiernych po zakończeniu nabożeństwa — ibidem, s. 130.

26 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 59.

27 Ibidem, s. 59; Z. Krajza, op. cit., ss. 48—53.

w zbiornikach naturalnych odbywały się bez względu na porę roku. W zimie, gdy woda była zamrznięta, wycinano otwór i trzykrotnie zanurzano w nim dziecko. Zbiornik naturalny zastępuje obecnie w molennie chrzcielnica napełniona wodą. Jest ona stosunkowo dużych rozmiarów, na tyle, by można było swobodnie zanurzyć w niej dziecko. Ma mniej więcej metr wysokości i około 80 cm szerokości.

Liturgia chrztu jest wielkim wydarzeniem dla całej wspólnoty. Z tej okazji, gdy rodzice przynoszą dziecko do świątyni, by je ochrzcić, bije dzwon<sup>28</sup>. Chrtu zasadniczo udziela się w niedziele w obecności całej wspólnoty. Jeśli dziecko jest chore, wówczas chrztu udziela się w dowolnym dniu.

**3.1. Obrzędy wstępne.** Tak jak każde nabożeństwo, tak i sprawowanie obrzędów chrztu rozpoczyna się modlitwami wstępnymi, które każdy z wyznawców winien odmówić po wejściu do molenny. Oddając pokłon do ziemi, wierni uznają swoją grzeszność przed Bogiem, mówiąc: „Boże, bądź miłościw nam, grzesznym”. Następnie wszyscy odmawiają tzw. *naczał* — są to krótkie modlitwy rozpoczynające nabożeństwo. Potem rodzice oddają dziecko chrzestnym, którzy są odpowiedzialni za chrześcijańskie wychowanie dziecka. „Starik” odmawia modlitwy za rodziców i rodziców chrzestnych oraz poucza o znaczeniu chrztu. Po modlitwie „starika” wszyscy zebrani śpiewają *Prokimen*<sup>29</sup> i *Tropar*<sup>30</sup>, którego myślą przewodnią jest apoteoza rysu świętego, którego imię ma otrzymać dziecko.

**3.2. Obrzędy wyrzeczenia się szatana.** Rodzice chrzestni, trzymając dziecko na rękach, zwracają się w kierunku zachodnim, wtedy nastawnik pyta rodziców chrzestnych: „N., czy odrzekasz się szatana?” Rodzice chrzestni odpowiadają: „Tak, odrzekamy się szatana” i powtarzają to trzy razy. Po otrzymanej odpowiedzi nastawnik pyta także: „Czy odrzekasz się wszystkich dzieł jego i służenia jemu?”. Chrzestni odpowiadają: „Odrzekamy się”. Wówczas pyta po raz ostatni: „Czy wyrzekasz się grzechu?”. Chrzestni odpowiadają: „Wyrzekamy się”. Po czym rodzice chrzestni, zwracając się w kierunku wschodnim, składają *Wyznanie Wiary*.

**3.3. Obrzędy Wyznania wiary.** Nastawnik odbiera od rodziców i chrzestnych „Wyznanie wiary, zadając odpowiednie pytania: „N., czy obiecujesz służyć Chrystusowi?”. Rodzice chrzestni mówią: „Obiecujemy służyć Chrystusowi i wierzymy w Boga w Trójcy Jedyne”, po czym odmawiają trzy razy *Wierzę w Boga*. Następnie „starik” pyta: „Czy obiecujesz służyć Chrystusowi i czy wierzysz w Chrystusa, w którego wierzymy i kłaniamy się Jemu”. Na znak wiary rodzice oddają pokłon do ziemi.

**3.4. Obrzęd chrztu.** Rodzice chrzestni przygotowują dziecko do chrztu, a w tym czasie „starik” wlewa wodę do beczki, okadza i odmawia modlitwę nad wodą, okadza także

28 Głos dzwonów staroobrzedowcy, w swoim mistycyzmie, tłumaczą jako zwiastowanie przez Archanioła Gabriela, że Chrystus zmartwychwstał.

29 *Prokimen* — nazwa wersetu wyjętego z psalterza, będącego jedną ze zmiennych części liturgii godzin. *Prokimen*, stanowiąc skrót wprowadzający do czytania Pisma Świętego, dostosowany do obchodzonej uroczystości, wyraża główną myśl zawartą w perykopach wyjętych z Pisma Świętego. — O. Narbutt, op. cit., s. 133.

30 *Tropar* — nazwa krótkiej pieśni, będącej jedną ze zmiennych części mszalnych i liturgii godzin. Treścią tropara jest przewodnia myśl uroczystości bądź charakterystyczny rys żywota świętego, bądź też inna myśl związana z określoną akcją liturgiczną — ibidem, ss. 137—138.

odzież przygotowaną dla dziecka na chrzest (białą koszulkę, kaftanik, pasek, pieluszkę i krzyżyk, który jest inny dla chłopca, inny dla dziewczynki — męski jest czterokończasty, a na nim dopiero wygrawerowany krzyżyk ośmiokończasty; krzyżyk kobiecy przypomina swym kształtem gwiazdę, co ma oznaczać pewną zależność kobiety od mężczyzny)<sup>31</sup>. Po okadzeniu odzieży „starik” bierze dziecko od rodziców chrzestnych i zanurzając je trzykrotnie w zbiorniku wody, mówi: „Krieszczajetsja rab bożij N... Wo Imia Otca, Amin, i Syna, Amin, i Swiatago Ducha, Amin”<sup>32</sup>.

Zanurzenia dziecka w wodzie dokonuje się tak, aby nie zachłysnęło się wodą, dlatego „starik” palcami zasłania mu oczy, uszy i nos. Po chrzcie kładzie dziecko na rękach chrzestnego, okrytych białym płótnem, którym się je wyciera i okrywa. Po wytarciu dziecka, chrzestni odwracają je twarzą do góry i „starik” swoim krzyżem kreśli nad nim znak krzyża, po czym na szyję dziecka zakłada przygotowany uprzednio „tielnyj kriest”<sup>33</sup>. Krzyżyk zawieszony jest na tasiełce zwanej gajtanem, która ma oznaczać, że ochrzczony bierze na siebie zobowiązanie być sługą i rycerzem Chrystusa. Następnie chrzestni ubierają dziecko w odzież chrzcielną, którą dziecko będzie miało na sobie przez osiem dni. Przez te dni nie wolno zdejmować dziecku odzieży, można co najwyżej przemyć dziecko zmoczoną w wodzie pieluszką. Obecnie zwyczaj ten zanika, gdyż jest to niehigieniczne i bardzo uciążliwe tak dla dziecka, jak i dla rodziców. Ponieważ dzieci obecnie kąpie się często, dlatego po każdorazowej kąpeli zakłada się ponownie ubranie chrzcielne przez osiem kolejnych dni<sup>34</sup>.

Po obrzędach chrztu następuje, jak zwykle, nabożeństwo niedzielne, które kończy się *odpustem*. Wszyscy powtarzają czterdzieści razy „Boże, zmiłuj się nad nami”<sup>35</sup>.

#### 4. Obrzędy i zwyczaje pogrzebowe

Obrzędy pogrzebowe starowierów odbywają się zasadniczo w domu zmarłego i na cmentarzu. Zmarłego składają do trumny w białym stroju. Natomiast nabożeństwo żałobne odprawia się w molennie rano, w dniu pogrzebu lub następnego dnia.

Cmentarz w Wojnowie znajduje się koło klasztoru żeńskiego staroobrzędowców. Stoją tam jeszcze stare, przewracające się krzyże, których dla ich szacunku nie wolno naprawiać, ani usuwać.

Obrzędy pogrzebowe odprawia się według księgi liturgicznej, zwanej *Cziny pogrebenija*<sup>36</sup>, z której odmawia się modlitwy w domu zmarłego i na cmentarzu oraz odprawia nabożeństwo pogrzebowe w molennie. Jako jedyni w Polsce chrześcijanie wschodni noszą na czele procesji na cmentarz ikony zamiast krzyża.

31 Por. E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 189.

32 O. Narbutt, op. cit., ss. 86—87.

33 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, op. cit., ss. 181—189.

34 Informacje pochodzą od pani Makarowskiej, lat 84, która mieszkała w Gałkowie i miała dużą wiedzę na temat służby Bożej w molennie, jak i dawnych zwyczajów staroobrzędowców po przesiedleniu się na Mazury. Informacje pochodzą z rozmowy przeprowadzonej 14 XI 1986 r., cyt. za: Z. Krajza, op. cit., s. 52.

35 Chrzest udzielany we wspólnocie staroobrzędowców jest ważny, tak jak w innych Kościołach chrześcijańskich. Szkoda, że wspólnota ta nie została zaproszona do dialogu Kościołów chrześcijańskich w Polsce na temat wzajemnego uznania ważności chrztu, zob. *Jeden chrzest*, Podkomisja Dialogu Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu do spraw Ekumenizmu, Warszawa 1993.

36 *Cziny pogrebenia*, Moskwa 1984, przedruk z roku 1664; Z. Krajza, op. cit., ss. 53—56.



**4.1. Modlitwy w domu zmarłego.** Obrzędowi pogrzebowym przewodniczy nastawnik. Obecnie, ze względu na małą liczbę wyznawców, pogrzeby odbywają się tylko w domu zmarłego i na cmentarzu, a nabożeństwo pogrzebowe w molennie odprawiane jest w innym czasie. Jedynie wtedy, gdy zmarły mieszkał w pobliżu molenny, wprowadza się go do niej i wszystkie obrzędy odprawiane są w świątyni. Wielu wyznawców mieszka poza granicami kraju, ale utrzymują kontakty ze staroobrzędowcami mieszkającymi na Mazurach. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci kogoś z nich poza granicami kraju, w molennie w Wojnowie<sup>37</sup> odprawiane jest nabożeństwo w intencji zmarłego.

W domu zmarłego rodzina przygotowuje trumnę, która winna być zrobiona z surowych desek, bez żadnych ozdób. Zmarłego ubiera się, a następnie owija w tzw. *sawan*, który przypomina długi worek<sup>38</sup> rozpruty z jednej strony. Jest on koloru białego, a na wierzchniej części ozdobiony haftowanym krzyżem, typowym dla staroobrzędowców. Składając zmarłego do trumny, zwraca się uwagę, aby palce prawej ręki były złożone tak jak przy żegnaniu się. Na lewą rękę, tuż za łokciem, zawieszają się *lestowkę* (rózaniec)<sup>39</sup>. Wieczorem w przeddzień pogrzebu w domu zmarłego gromadzą się krewni oraz cała wspólnota. Z obowiązku przychodzi „starik” oraz trzej kniźnicy, którzy czytają i śpiewają psalmy. Kniźnicy czytają Pismo Święte i psalmy, każdy przez dwie godziny. Chodzi o to, by przez całą noc przeczytać wszystkie psalmy i części *Apostola*, które to części są zasadnicze w czuwaniu nocnym. W przerwach między czytaniem zebrani śpiewają pieśni pogrzebowe, inni odmawiają rózańiec. Rano w dniu pogrzebu wszyscy zbierają się koło trumny. „Starik” odmawia ostatnie modlitwy, a zebrani całują nieboszczyka na pożegnanie<sup>40</sup>. Trumnę przykrywa się wiekiem i procesja udaje się na cmentarz.

**4.2. Obrzędy na cmentarzu.** Staroobrzędowcy na Mazurach podtrzymują zwyczaj, że kobiety niosą kobietę, mężczyźni mężczyznę. Kondukt żałobny idzie na cmentarz w ciszy, bez śpiewów aż do samego grobu. Na przedzie procesji niesione są ikony. Jest to zwyczaj, który spotyka się tylko na Mazurach<sup>41</sup>. Po przybyciu na cmentarz „starik” odmawia końcowe modlitwy, które uzupełniają śpiewy wszystkich wyznawców. Treścią modlitw i śpiewów jest nadzieja na bliskie zmartwychwstanie. W początkowym okresie nad grobem nie odmawiano żadnych modlitw ani nie śpiewano pieśni<sup>42</sup>.

Na grobie zmarłego stawia się krzyż charakterystyczny dla staroobrzędowców. Dawniej stawiano tylko drewniane krzyże. Stały one tak długo, dopóki nie rozpadły się ze starości, ale nawet takiego krzyża nie wolno było podnieść, a tym bardziej zabrać i spalić<sup>43</sup>. Obecnie na grobach można spotkać obok krzyży drewnianych także krzyże wykute w kamieniu. Podyktowane to jest tym, że niektórzy na krzyżach umieszczają ikonę. Aby zapobiec kradzieży, ikonę wmurowuje się w kamień. Krzyż nagrobny stawiany jest zawsze u nóg zmarłego i skierowany na wschód, tak jak to czyniono na początku chrześcijaństwa na Rusi<sup>44</sup>.

37 Z. Krajca, op. cit., s. 54. Informacja z rozmowy przeprowadzonej z panem Makarowskim w 14 XI 1986.

38 Por. E. Iwaniec, *Staroobrzędowcy*, s. 235; E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 50.

39 Por. E. Iwaniec, *Staroobrzędowcy*, s. 235; idem, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 185; E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 59.

40 Ibidem.

41 Por. E. Iwaniec, *Staroobrzędowcy*, op. cit., s. 232; idem, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 176.

42 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 59.

43 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, ss. 232—233.

44 Ibidem.

**4.3. Nabożeństwo pogrzebowe w molennie.** Nabożeństwo pogrzebowe w molennie może być odprawiane w dniu pogrzebu rano bądź wieczorem. Bywają wypadki, kiedy nabożeństwo pogrzebowe jest odprawiane kilka dni po pogrzebie. Zdarza się to wtedy, gdy gmina wiernych otrzymuje wiadomość o śmierci staroobrzędowca, który mieszkał za granicą. Przebieg takiego nabożeństwa jest taki sam jak każdego innego, z wyjątkiem modlitw i czytań dostosowanych do okoliczności pogrzebu. Nabożeństwo kończy się odmówieniem czterdzieści razy „Gospody, pomiluj”, modlitwy św. Efrema i mnicha Marka<sup>45</sup>.

Po pogrzebie odbywa się stypa w domu zmarłego. Dawniej podczas stypy przy oddzielnych stołach zasiadali mężczyźni i kobiety. Jednak z biegiem czasu ten zwyczaj zanikł, a pozostała forma stypy spożywanej przy wspólnym stole. Z okazji pogrzebu rodzina zmarłego rozdaje ubogim jałmużnę w formie jakiejś ilości pieniędzy.

## 5. Obrzędy i zwyczaje związane ze ślubem

Staroobrzędowcy po odłączeniu się od Cerkwi prawosławnej nie uznawali nowych zasad wyznaniowych i innowacji wprowadzonych przez Nikona — reformatora ksiąg liturgicznych i życia liturgicznego. Wyznawcy pozostali przy starych zasadach. Odrzucili także przysięgę i modlitwę za cesarzy. Uznając tylko dwa sakramenty: chrzest i spowiedź, odrzucili także małżeństwo, gdyż twierdzili, że przez rozmnożenie rodu ludzkiego „antychryst zapanował nad światem”<sup>46</sup>.

Z takim nastawieniem przybyli do Polski i na Mazury, byli to przeważnie nieżonaci robotnicy leśni, rybacy. W swoim środowisku mieli bardzo mało dziewcząt, dlatego zaczęli nawiązywać kontakty ze środowiskiem miejscowym. Nie uznawali jednak sakramentu małżeństwa, co powodowało, że żyli w konkubinacie. Było to powodem wielkiego zgorznienia dla zamieszkałych tu wyznawców luteranizmu, katolicyzmu i prawosławia<sup>47</sup>.

**5.1. Obrzędy ślubu po przybyciu starowierców na Mazury.** Młody staroobrzędowiec, aby pozyskać żonę, uciekał się do tzw. *swadźby wkradku*, czyli ślubu przez uprowadzenie panny młodej. Było bowiem w zwyczaju staroobrzędowców, że młody filipon porywał dziewczynę i poprzez uprowadzenie wymuszał zgodę jej rodziców na zawarcie małżeństwa<sup>48</sup>: „Niekórym Niemkom ewangeliczkom bardzo się podobał zwyczaj porywania panny młodej przez *Wildes Volk* (dziki lud), którym to mianem władze pruskie określały często filiponów. — Filiponi odrzucając wszelkie ceremonie, sakramenty i obrzędy ślubne w ogóle nie uznawali małżeństw kościelnych. Młodzi pobierali się bez żadnego ślubu; wystarczyła jedynie zgoda rodziców. Dla jej uzyskania porywano pannę młodą i taki *raptus puellae* był tu w zgodzie z filiponскими obyczajami”<sup>49</sup>.

Wystarczyło tylko, aby rodzice dziewczyny położyli ręce na ich ramionach i to już był ślub. Towarzyszył temu pewien zwyczaj, którego musiał przestrzegać młody. Wyglądało

45 *Cziny pogrebenia*.

46 K. Dębiński, *Raskol i sekty prawosławnej Cerkwi rosyjskiej*, Warszawa 1910, ss. 26—27, 54—55.

47 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., ss. 62—63; A. Tokarczyk, *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1971, ss. 37—39.

48 L. M. Szwengrub, *Z badań terenowych — „Filiponi”*, Euchemer. Przegląd Religioznawczy, 1958, nr 2, s. 64.

49 Por. A. Tokarczyk, op. cit., s. 37.

to tak: „Młody zabierał swoich kolegów, a patrzył, aby ich miał czternastu, a każdy miał nóż. Oni jechali po pannę młodą i ją porywali, a po tym to gulali — wszystkie wioski objechali, to dopiero za parę dni wrócili, to jechali do jej rodziców i oni tam kładli ręce na ramiona i to już był ślub. A po tym, to jedli i pili i nie było końca przez wiele dni”<sup>50</sup>. Tak wyglądało wesele w początkowym okresie, zaraz po przesiedleniu się filiponów na Mazury. Pod koniec XIX w. i pierwszej połowie XX w. tzw. *swadźba wkradku* przejęła z innych kultur elementy nowe, jak respektowanie przepisów państwowych i władz kościelnych.

**5.2. Asymilacja mazurskich zwyczajów ślubnych.** Już pod koniec XIX w. wspólnota staroobrzędowców przestała być zamknięta przed zewnętrznym wpływem językowym i prawdopodobnie kulturowym. Tu głównym wskaźnikiem demograficznym było zwiększenie liczby małżeństw mieszanych i zmniejszenie przypadków przechodzenia innowierców na religię staroobrzędowców przy zawieraniu takich związków. Skutkiem tego procesu była językowa i kulturowa asymilacja.

Przez zamieszkanie na Mazurach siłą rzeczy staroborzędowcy stawali się podatni na wpływ kulturowy okolicznej ludności, wśród której przyszło im żyć. Dawne tradycje i zwyczaje przywiezione z Rosji ulegały przemianom i modernizacjom, upodabniając np. zwyczaje ślubne do zwyczajów wesela mazurskiego. Potwierdzają tę zasadę badania etniczne nad zwyczajami ślubnymi: „Najpierw chodził *rajek* i *raif*. Żony matka to nadzielała ją ikoną, chlebem i pieniędzmi. A męża matka, to przyjmuje chlebem i solą. A potem, to zawsze obiad dają, a potem się bawią. A jak noc przejdzie, to i panna już nie jest panną, to sadzają ją na kwaszconku i sulbę położą z wierzchu, a potem to śpiewają i jej włosy przeczesują”<sup>51</sup>.

**5.3. Innowacje przeprowadzone przez Pawła Pruskiego.** Dalsze innowacje związane z ceremonią ślubu wprowadził Paweł Pruski, który jako przełożony zakonu zaczął głosić, że związek winien być uważany za sakrament nawet bez błogosławieństwa kapłana, gdyż jego istotą — jak twierdził — jest sam akt współżycia obojga płci. Do ważności związku małżeńskiego była potrzebna zgoda obojga młodych oraz zgoda i błogosławieństwo rodziców. Związek powinien być zawarty w obecności pięciu świadków<sup>52</sup>. Na poparcie swoich teorii i też powoływał się na liczne teksty Pisma Świętego i na pisma teologów wczesnochrześcijańskich.

**5.4. Obrzędy i zwyczaje zawarcia małżeństwa od 1948 r.** „Dziki małżeństwa” były powodem wielu pomówień i przykrości, jakie spotykały staroobrzędowców ze strony ludności, jak i duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego na Mazurach. Z czasem te stosunki ułożyły się pomyślniej, gdy na wniosek starosty mrągowskiego Augusta Łyńniewskiego powstała parafia ewangelicka w Ukcie<sup>53</sup>. Od tego czasu katolik czy ewangelik, pojmując filiponkę za żonę, zawierał małżeństwo według obrzędów w swoim kościele.

---

50 Por. L. M. Szwengrub, *Z badań terenowych*, s. 65.

51 Ibidem.

52 Por. E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 166.

53 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., ss. 62–63.

Staroobrzędowcy pod wpływem opinii publicznej i dla polepszenia stosunków sąsiedzkich z wyznawcami prawosławia, katolicyzmu i ewangelicyzmu wprowadzili pewien rodzaj obrzędu ślubnego<sup>54</sup>. Dokonało się to w ten sposób, że 15 sierpnia 1948 r. po nabożeństwie w molennie obecni tam wyznawcy postanowili, że od tego dnia wszyscy nowożeńcy będą przychodzili do molenny w celu odmówienia nad nimi modlitw i otrzymania błogosławieństwa od „starika”, po czym będą mogli udać się do urzędu stanu cywilnego<sup>55</sup>.

Przy opisie obrzędów ślubnych u staroobrzędowców w Wojnowie napotyka się na pewne trudności, gdyż nie zawierają ich księgi liturgiczne<sup>56</sup>. W liturgii i zwyczajach ślubnych widoczna jest dowolność zwyczajów, kreatywność, co potwierdza wpływ zwyczajów kulturowych przejętych od Mazurów.

Przebieg liturgii ślubnej rozpoczyna się zwyczajnie, tak jak każde nabożeństwo. Następnie jest śpiewany *prokimen*<sup>57</sup>, który zawiera główną myśl ceremonii ślubnej. Po odśpiewaniu *prokimenu* śpiewane są *tropary*<sup>58</sup> ku czci imion świętych — patronów nowożeńców. „Starik” złożone na tacce przez młodych obrączki okadza i odmawia nad nimi specjalną modlitwę. Nowożeńcom wręcza świecę, po czym okadza ich i odmawia modlitwę nad młodymi. Po odmówieniu tej modlitwy czyta pouczenie, jak mąż ma się odnosić do żony, czyta także o obowiązkach żony. Sami wyznawcy pouczenie to streszczają do jednej głównej myśli, że mąż ma być tak nad żoną, jak krzyż nad cerkwią<sup>59</sup>.

Po wysłuchaniu pouczenia nowożeńcy w obecności „starika” i dwóch świadków nakładają sobie nawzajem obrączki na znak zawartego małżeństwa. Świadkowie są ubrani odświętnie i stanowią drugą parę orszaku ślubnego, potocznie nazywani są družbantami. Po tej zasadniczej części czyta się perykopy biblijne, tematycznie związane z małżeństwem, śpiewa się antyfonę: „Małzonka twoja jak płodny szczep winny w zaciszu twego domu. Synowie twoi jak oliwne gałązki dookoła twego stołu”<sup>60</sup>. Następnie śpiewa się trzy razy *Alleluja* a „starik” czyta Ewangelię o weselu w Kanie Galilejskiej<sup>61</sup>. Po Ewangelii śpiewane są *tropary*, a po nich następuje *odpust* — wszyscy powtarzają czterdzieści razy — „Boże, zmiłuj się nad nami” i oddają pokłon.

Staroobrzędowcy do tej pory zachowują zwyczaj, iż nowożeńcy po przybyciu przed molenną nie wysiadają z samochodu, lecz czekają, aż goście ustawią się w szpaler od drzwi samochodu do drzwi molenny. Młodzi przechodzą przez ten szpaler. Natomiast po ceremonii ślubnej kolejność jest odwrotna — najpierw idą młodzi, a za nimi pozostali goście. Po ślubie wszyscy goście z zasady udają się do domu panny młodej, na przyjęcie weselne. Zwyczaje związane np. ze stawianiem „bram” na drodze przejazdu młodych zanikają. Pozostał nadal niezmienny zwyczaj witania młodych w domu chlebem i solą, co czyni matka pana młodego.

Przedstawiony przebieg liturgii ślubnej jest oparty głównie na informacjach uzyskanych od wyznawców wspólnoty staroobrzędowców.

54 A. Tokarczyk, op. cit., s. 39.

55 L. M. Szwengrub, *Z badań terenowych*, s. 68.

56 Charakterystykę ksiąg liturgicznych staroobrzędowców zob. Z. Krajza, op. cit., ss. 21—25; E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, ss. 168—171.

57 Por. przyp. 29; O. Narbutt, op. cit., s. 133; A. Znosko, s. 261.

58 Por. przyp. 30; zob. A. Znosko, op. cit., s. 325.

59 Informator, pan Makarowski, zamieszkały w Gałkowie.

60 Por. Ps 128, 3.

61 Por. J 2, 1—12.

## 6. Eucharystia i spowiedź

Nie ma prawdziwego chrześcijaństwa bez Eucharystii. Podstawą i ośrodkiem wspólnoty kościelnej, do której każdy zostaje włączony przez wiarę i chrzest (Ef 4,4—5; Mk 16,16), jest Eucharystia. Ona jest źródłem i siłą tworzącą wspólnotę między członkami Kościoła, dlatego że jednoczy każdego z nich z Chrystusem<sup>62</sup>. Staroobrzędowcy, odrzucając kapłaństwo, nie uznają także sakramentu Eucharystii.

Znawca teologii wschodniej ks. prof. Wacław Hryniewicz twierdzi, że staroobrzędowcy, pozbawiając się Eucharystii i Komunii św., skoncentrowali swoją religijność na przeżyciu tajemnicy Krzyża. W adoracji Krzyża widzą akt, który zastępuje im Komunię św. Kontemplacja ikony Krzyża staje się jakąś formą „spożywania” Ciała Chrystusa. Taka kontemplacja nie pozostaje jedynie w sferze ducha. Siega do najbardziej ukrytych warstw ludzkiej osobowości<sup>63</sup>. Zgodnie z przekonaniem W. Hryniewicza kontemplacja Krzyża oczyszcza oczy i przemienia również sferę uczuciowości i zmysłowości, w których człowiek kształtuje się wewnątrz lub deformuje, przeżywając swój kontakt ze światem oraz innymi ludźmi. Czyli kontemplacja Krzyża jest źródłem przemiany człowieka, zjednoczenia z Chrystusem, ludźmi i światem. Jest tym, czym w innych wspólnotach chrześcijańskich Eucharystia.

Spowiedź rozumiana jest przez staroobrzędowców jako sakrament pokuty i odbywa się dwa razy do roku. Starowiercy spowiadają się w ten sposób, że „starik” z *Potrebnika*<sup>64</sup> czyta grzechy, a spowiadający się po każdym wymienionym grzechu odnoszącym się do niego mówi: „Czestnyj oczcze, prostij moje schreczenije”, po czym zegna się i skłania. Wtedy starik odpowiada: „Boh tiebie prostit”, jednakże „starik” nie może udzielić rozgrzeszenia po spowiedzi, lecz jedynie nałożyć pokutę<sup>65</sup>. Według wierzeń staroobrzędowców rozgrzeszenia udziela tylko Bóg albo Matka Ziemia.

## 7. Kult ikon

Na ikonach staroobrzędowców na Mazurach i w Polsce najczęściej wyobrażona jest postać Chrystusa, *Theotokos*, czyli *Bogurodzicy*, apostołów i św. Mikołaja. Między wieloma różnorodnymi wyobrażeniami Matki Bożej przeważają ikony: *Władimirskaja* i *Kazanskaja*, uznane za główne, najbardziej czczone w Rosji. Ikony wojnowskie mają znamiona klasycznej sztuki pisania ikon i wskazują na wpływ tradycji bizantyjskiej i ruskiej<sup>66</sup>. W rozumieniu chrześcijan wschodnich ikona jest przede wszystkim: 1. Obecnością Osoby; 2. Teofanią; 3. Wtajemniczeniem, które dokonuje się pomiędzy wiarą a widzeniem uszczęśliwiającym; 4. Kontakt z ikoną jest udziałem w obecności i świętości Boga. Wszystkie ikony są w jakiś tajemniczy sposób chrystocentryczne oraz eklezjalno-

62 Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1992, nr 5.

63 W. Hryniewicz, *Męka Chrystusa w teologii i duchowości prawosławnej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj dziś*, pod red. H. D. Wojtyłki CP i J. J. Kopcina CP, Lublin 1981, s. 182.

64 *Potrebnik* — księga cerkiewna bizantyjsko-słowiańska, stanowiąca wybór tekstów liturgicznych dotyczących świeckich, zob. O. Narbutt, op. cit., s. 132.

65 E. Sukiertowa-Biedrawina, op. cit., s. 59; *Tygodnik Powszechny*, 1968, nr 39, s. 6.

66 G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka*, s. 152.

eschatologiczne niezależnie od tego, czy przedstawiają Trójcę Świętą, Chrystusa, Theotokos czy świętych<sup>67</sup>.

Do obchodu roku liturgicznego konieczne są przynajmniej dwadzieścia cztery najważniejsze ikony, których tytuły są zarazem świętami, a dwanaście z nich należy do bardziej ścisłego kanonu. Ks. Alfons Mańkowski pisał, że staroobrzędowcy na Mazurach „część oddają Matce Bożej Częstochowskiej i nie chcą słyszeć o luterzańskim wyrzeczeniu się Jej kultu”<sup>68</sup>. Spostrzeżenie to jest o tyle ciekawe, że gdzie indziej ikona Matki Bożej Częstochowskiej w środowisku staroobrzędowców nie była znana, w przeciwieństwie do prawosławnych w Polsce, którzy do dziś uważają, że zanim została ona w drugiej połowie XIV w. przewieziona do Częstochowy, była w posiadaniu Kościoła prawosławnego i dlatego nadal ją czczą, chociaż w nieco mniejszym stopniu niż inne ikony<sup>69</sup>.

Staroobrzędowcy adorują ikonę na równi z Biblią, gdyż twierdzą, że Biblia i Krzyż są ikonami. Oczywiście ikony muszą być wykonane zgodnie z regułami sprzed reformy nikoniańskiej. Kult maryjnych ikon jest podobny jak w Kościele prawosławnym, lecz więcej jest w nim kontemplacji, uważnego, modlitewnego wpatrywania się w obecność osoby na niej przedstawianej<sup>70</sup>.

Każdy staroobrzędowiec przyjmuje za punktu honoru, aby w jego domu znajdowała się przynajmniej jedna ikona, i to na honorowym miejscu, we wschodnim rogu domu. Przed ikoną pali się świece: na wysokości piersi przed Chrystusem i Maryją, a w przypadku innych świętych na wysokości twarzy. U staroobrzędowców na Mazurach ikony ustawiane są na półkach w szafkach, nad bramami prowadzącymi do gospodarstw, na krzyżach nagrobnych na cmentarzu, niesie się ikonę Matki Bożej na czele procesji pogrzebowej. W czasie II wojny światowej niektóre matki wszywały małe ikonki (3×3 cm) swoim synom do kurtki na wysokości lewej czy prawej piersi. Rodzice, dziadkowie, ikoną błogosławili odchodzących na wojnę<sup>71</sup>. W życiu codziennym, świątecznym i okolicznościowym kult ikony jest ośrodkiem życia rodzinnego i życia liturgicznego molenny.

## 8. Zakończenie

Staroobrzędowcy na Mazurach jako odrębna wspólnota etniczna, kulturowa i religijna wnieśli cenny etos życia chrześcijańskiego do kultury tego regionu. Kultura staroobrzędowców była i pozostaje konserwatywna, ale wykazuje też tendencje do otwartości na inne religie i kultury, co staje się interesującym przedmiotem badań folklorystów, etnografów i teologów.

Życie liturgiczne staroobrzędowców koncentruje się wokół sakramentów: chrztu i spowiedzi, służby Bożej niedzielnej, świątecznej i okolicznościowej sprawowanej w molennie oraz rodzinie, kulcie ikon Chrystusa, Theotokos i świętych. Życie liturgiczne staroobrzędowców ma zasadniczy wpływ przede wszystkim na zachowanie ich odrębno-

67 P. Floreński, *Ikonostas i inne szkice*, Warszawa 1984, ss. 117—149; P. Evdokimov, *Pravosławie*, Warszawa 1964, ss. 250—252.

68 A. Mańkowski, *Znad jezior mazurskich. Wspomnienie z wycieczki krajo- i ludoznawczej*, Poznań 1912, s. 14, 23.

69 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 180.

70 G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka*, ss. 137—141; eadem, *Mosiężne ołtarzyki, ikony i krzyże staroobrzędowców w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur*, *Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur*, 1999, z. 3, ss. 5—106.

71 E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców*, s. 176.

ści etnicznej i kulturowej. Kształtuje także bogatą kulturę materialną i duchową tej wspólnoty.

Odrębnym zagadnieniem, czekającym na swego autora, jest omówienie życia liturgicznego w klasztorach staroobrzędowców w Wojnowie.

W dobie rozwijającego się ekumenizmu staroobrzędowcy i Kościoły chrześcijańskie w Polsce winny podjąć ze sobą bogatszy dialog nie tylko ekumenizmu praktycznego, ale też doktrynalnego i duchowego.

### **Das liturgische Leben der Altgläubigen bzw. der Pommerschen Altorthodoxen Kirche in Eckertsdorf [Wojnowo] in Masuren**

#### **Zusammenfassung**

Die ersten Altgläubigen kamen in den 20er und 30er Jahren des 19. Jahrhunderts nach Masuren. Die Ansiedler bekamen die Gebiete am Kruttiner Fluss, in der Nähe von Alt—Ukta, wo sie elf Dörfer gründeten. 1833 zählten diese Siedlungen ca. 300 Personen, 1847 betrug die Zahl schon 1075 Personen. Sie bauten in Eckertsdorf eine eigene Kirche sowie zwei Klöster. Als Christen, die keine Geistlichen besaßen, wählten sie sich einen „Alten“, der der ganzen Gemeinschaft vorstand.

Das liturgische Leben der Altgläubigen konzentrierte sich auf Tauf- und Beichtsakramente, auf Gottesdienste am Sonntag, an Feiertagen und zu besonderen Anlässen, auf den Ikonenkult von Christus, Theotokos und die Heiligen. Es hatte einen großen Einfluss vor allem auf die Bewahrung ihrer ethnischen und kulturellen Besonderheit. Dieses Leben übte einen Einfluss auf die reiche materielle und geistige Kultur dieser Gemeinde aus. Die Beschreibung des liturgischen Lebens in den Monasterien der Altgläubigen in Eckertsdorf steht noch aus.

*Übersetzt von Krzysztof Ruchniewicz*